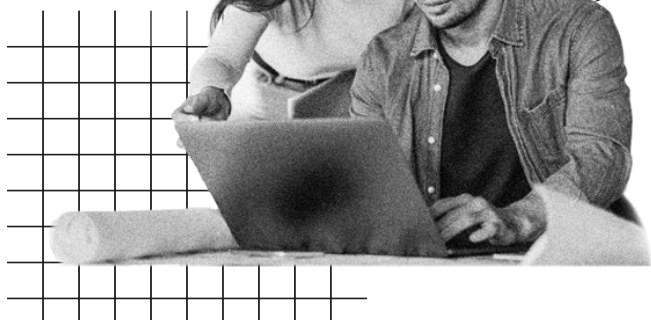


fun.
tech.
future

DAJ SIĘ ZATRUDNIĆ!

Każdy kiedyś zaczynał, czyli co trzeba wiedzieć o praktykach i stażach



Właśnie kończysz technikum? Jesteś studentem studiów pierwszego stopnia? Uczysz się w szkole zawodowej? A może chodzisz do liceum, ale zastanawiasz się, jak wykorzystać długie wakacje po maturze? Bez względu na to, na które pytanie odpowiedziałeś twierdząco, pomyśl o praktykach albo stażach.

3 rodzaje praktyk

Wyróżnia się trzy rodzaje praktyk: zawodowe, studenckie i absolwenckie. Zawodowe dotyczą uczniów szkół branżowych I i II stopnia, techników oraz szkół policealnych. Są obowiązkowe, płatne – nie mniej niż 4, 5 albo 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w określonym czasie i odbywają się w ramach zajęć lub w trakcie wakacji letnich. Najczęściej kieruje na nie szkoła. To ona wybiera pracodawcę, z którym podpisuje umowę, ale zdarza się, że trzeba ich poszukać samodzielnie. Co ważne, tryb praktyk zawodowych określony jest w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej w sprawie praktycznej nauki zawodu. Jeżeli zatem chce się realizować takie praktyki na własną rękę, trzeba znaleźć firmę, która będzie w stanie zapewnić konkretne warunki praktykantom. Należy również pamiętać o konieczności prowadzenia dziennika praktyki zawodowej – większość wypełnia osoba przyuczająca się do zawodu, ale pracodawca ma obowiązek potwierdzić prawdziwość informacji, wystawić ocenę i napisać opinię.

Praktyki studenckie należy zaliczyć na drugim albo trzecim roku studiów, aby dostać absolutorium i móc podejść do obrony pracy. W zależności od wymagań uczelni trwają od kilku do kilkunastu tygodni. Zazwyczaj prowadzone są w niepełnym wymiarze godzin i nie otrzymuje się za nie wynagrodzenia. Przeważnie studenci samodzielnie szukają przedsiębiorstwa, które zechce ich przeszkolić i wypełnić niezbędne dokumenty.

Określenie „praktyki absolwenckie” używane jest w stosunku do wszystkich praktyk nieobowiązkowych. Mogą je odbyć absolwenci szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich oraz

osoby z wyższym wykształceniem – tak naprawdę wszyscy. Trwają do 3 miesięcy i są płatne albo bezpłatne. Tym ostatnim elementem różnią się od staży absolwenckich. Za staże bowiem z założenia dostaje się pieniądze, nawet jeżeli nie są one zbyt duże. Zawsze jednak warto dokładnie czytać ogłoszenia. Zdarza się, że pod nazwą „staż” kryje się bezpłatna praktyka. Jedynie w przypadku staży prowadzonych za pośrednictwem urzędu pracy ma się pewność wypłacania pensji. Nie znaczy to jednak, że prywatne firmy chcą kogokolwiek oszukać. Często używają określeń „praktykant” i „stażysta” wymiennie, bo nie mają świadomości różnicy, które istnieje pomiędzy tymi dwoma stanowiskami. Dlatego jeżeli szukasz stażu, po prostu upewnij się, że będzie płatny. A czemu w ogóle warto wziąć udział w praktykach albo stażach?

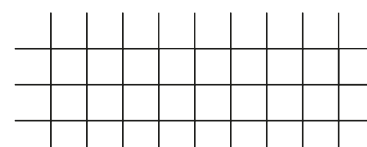
Powodów jest kilka. Po pierwsze, to doskonała okazja do sprawdzenia się w rekrutacji. Jeżeli nigdy nie byłeś na rozmowie rekrutacyjnej, przekonasz się, jak to jest. Po drugie, zdobędziesz doświadczenie, które da się wpisać do CV. Po trzecie, nawiądziesz kontakty zawodowe – poznasz ludzi pracujących w branży. Po czwarte, jeśli zaangażujesz się w działania firmy, możesz mieć szansę zostać w niej na dłużej. Niektórzy pracodawcy proponują dobrze zapowiadającym się praktykantom lub stażystom stałe zatrudnienie. I wreszcie po piąte, ocenisz, czy rzeczywiście nadajesz się do wybranego przez siebie zawodu.

Gdzie można szukać praktyk absolwenckich albo staży? Przede wszystkim na stronach zbierających oferty pracy. Wystarczy, że wpiszesz w wyszukiwarkę hasło: „praktyki” czy „staż” i wybierzesz interesujące Cię miasto, a zobaczysz aktualne propozycje. Będziesz mógł od razu na nie zaaplikować.

Oprócz tego warto skontaktować się z uczelnianym biurem karier. Większość dużych uczelni ma własne biura karier zbierające oferty praktyk i staży dla studentów. W takich miejscach można również porozmawiać z doradcami zawodowymi, znaleźć informacje o nadchodzących wydarzeniach, na przykład o targach pracy czy dniach karier albo wziąć udział w szkoleniach dotyczących autoprezentacji.

Skoro już jesteśmy przy targach, jeszcze raz podkreślmy, że targi to doskonała okazja do znalezienia pierwszych pracodawców. Warto wziąć udział w takich, które skierowane są do osób bez doświadczenia zawodowego. Dlaczego? Ponieważ tam pojawią się firmy szukające głównie maturzystów i studentów.

Poza tym można – w ramach aktywnego szukania – napisać do marek, które wydają Ci się interesujące i zapytać, czy nie mają w planach zatrudnienia praktykanta albo stażysty. Jeżeli się na to zdecydujesz, pamiętaj o wskazówkach z poprzedniej lekcji.



Wydarzenia rekrutacyjne - targi pracy

Aktywne szukanie pracy to także uczestnictwo w różnych wydarzeniach. W dużych miastach regularnie odbywają się targi pracy, praktyk i staży, w ramach których masz szansę porozmawiać z pracodawcami, poznać specyfikę ich działania oraz dowiedzieć się tego, czego nie znajdziesz na stronach internetowych czy w mediach społecznościowych. Jeżeli jedna z Twoich wymarzonych firm będzie miała stoisko na takim otwartym wydarzeniu, to wykorzystaj tę okazję do spotkania z pracownikami i zapadnięcia im w pamięć. Jak to zrobić?

Przede wszystkim miej na uwadze, że targi to tysiące ludzi w jednym miejscu. Do pracodawcy, który Cię interesuje, podejdzie prawdopodobnie mnóstwo osób. Część z nich zechce tylko pozbiierać gratisy, inni w pośpiechu zostawią swoje CV i pobiegną dalej a jeszcze inni obiorą aktywną strategię. I Ty powinnaś być w tej trzeciej grupie. Aktywność w tym przypadku polega przede wszystkim na rozmowie. Na stoiskach mogą stać specjaliści HR, a także szefowie i specjaliści z niektórych działów. Wyobraź sobie, że masz 3 minuty, żeby ich sobą zainteresować. To naprawdę krótki, ale decydujący czas, dlatego do spotkania warto się przygotować. Jak?

Pomyśl, o co chciałbyś zapytać, co ma dla Ciebie znaczenie a czego nie znalazłeś w internecie. Pokaż, że firma naprawdę Cię interesuje – znajdź ciekawą informację, której nie da się wyszukać tak po prostu na stronie głównej marki. Miej ze sobą CV w wersji papierowej, ale dopasowane do oczekiwań pracodawcy. Weź udział w konkursie, jeżeli taki jest organizowany. Po prostu daj się zapamiętać. To kluczowe w przypadku takich wydarzeń.

A co, jeżeli nie masz jednej konkretnej firmy, do której chcesz aplikować? Przed targami przejrzyj listę wystawców i znajdź tych oferujących pracę, staż lub praktyki w interesującym Cię zawodzie. Później taktyka powinna być podobna – zrób wszystko, żeby nie zniknąć w tłumie, ale oczywiście z wyczuciem i bez przesady. Nikt nie chce zostać zaszufładowany jako nachalny.

Tu warto uporać się jeszcze z jednym mitem. Targi pracy to nie są wydarzenia wyłącznie dla osób z doświadczeniem. Owszem, można trafić na spotkania przeznaczone tylko dla specjalistów, którzy od pewnego czasu pracują w zawodzie, ale zazwyczaj pracodawcy w ramach przygotowania do targów zbierają ogłoszenia na różne stanowiska – od stażystów, przez juniorów, midów, aż po seniorów. Na rynku są również wydarzenia tworzone z myślą o osobach z niewielkim lub wręcz zerowym doświadczeniem. Możesz poszukać właśnie takich. Czasami spotkania z pracodawcami dla studentów organizują także uczelniane biura karier.

Jak przygotować się do uczestnictwa w targach pracy?

- ✦ Przejrzeć listę wystawców i znaleźć tych interesujących.
- ✦ Dowiedzieć się jak najwięcej o wybranych firmach.
- ✦ Przygotować CV dopasowane do ich oczekiwań.
- ✦ Stworzyć listę ciekawych pytań.
- ✦ Nie bać się rozmawiać.
- ✦ Wziąć udział w konkursach i quizach.
- ✦ Dać się zapamiętać.

Poza targami pracy warto brać udział w innych wydarzeniach na przykład spotkaniach branżowych, konferencjach dotyczących interesującej Cię tematyki, na których pojawiają się przedstawiciele firm, a także w dniach otwartych. Im więcej okazji do spotkania z osobami pracującymi w danym przedsiębiorstwie, tym większa szansa, że uda się z nimi porozmawiać oko w oko i zainteresować ich swoją kandydaturą. Wskazówka – jeżeli wybierasz się na konferencję, sprawdź, o czym będzie mówił specjalista z wybranej przez Ciebie firmy. Dowiedz się jak najwięcej na ten temat, później dokładnie wysłuchaj prelekcji i, jeśli zaplanowano na to przestrzeń czasową, zadaj ciekawe pytanie. To kolejny sposób na wyróżnienie się z tłumu.

W byciu aktywnym w poszukiwaniu zatrudnienia trzeba pamiętać jeszcze o jednej kwestii. O stałym poszerzaniu własnych umiejętności zwłaszcza wtedy, gdy jest się na początku drogi zawodowej. Tu po raz kolejny posłużymy się przykładem. Patrycja, młoda kobieta, z którą kiedyś rozmawialiśmy, chciała dostać się na staż w korporacji. Spełniała praktycznie wszystkie kryteria miękkie i właśnie studiowała na wymaganym przez firmę kierunku. Ale jej angielski był przeciętny. Do tego bardzo stresowała się, gdy musiała cokolwiek powiedzieć publicznie w tym języku. Teoretycznie problem mógłby być trudny do pokonania, jednak Patrycja stwierdziła, że najwyższa pora coś z tym zrobić. Zapisła się na regularne konwersacje z native speakerem i w krótkim czasie udało jej się znacząco poprawić swój angielski. Gdy już była pewna tego, co umie, zaaplikowała do kilku firm, w tym tej, która była dla niej numerem jeden. Ostatecznie wybrała inne miejsce, ponieważ oferowało atrakcyjne wynagrodzenia dla stażystów. Brzmi banalnie?

Jednak wielu ludzi, których od zdobycia zatrudnienia dzieli podszkolenie jakiejś umiejętności, nic z tym nie robi. Liczą na to, że w końcu trafią na firmę niewymagającą tego kryterium. To nie jest podejście aktywne. Szkolenia, warsztaty, wolontariaty, czy praktyki mają bardzo duże znaczenie dla rekruterów. Pokazują zdolność do wychodzenia z inicjatywą i aktywność, czyli jedno z najbardziej pożądanых cech.

Co wpisać do CV, kiedy jeszcze nie mam żadnego doświadczenia?

Jeżeli w ogóle nie masz doświadczenia, udowodnij swoje umiejętności inaczej. Powiedzmy, że firma oczekuje „tworzenia atrakcyjnych wizualnie i angażujących materiałów w social mediach”. Prowadzisz profil na Instagramie i masz kilkanaście tysięcy obserwujących? Dodaj taką informację. To pokaże, że wiesz, jak się przykuwa uwagę odbiorców. A może należysz do organizacji studenckiej albo masz za sobą wolontariat, w trakcie którego nauczyłeś się czegoś, czego wymaga pracodawca? Opisz dokładnie swój zakres działań.

Pamiętaj – wyróżnia się trzy rodzaje umiejętności: specjalistyczne, uniwersalne i adaptacyjne. Umiejętności specjalistyczne to te, które związane są ze stanowiskiem, na przykład wykorzystanie narzędzi e-mail marketingu, znajomość obsługi Photoshopa albo programowanie w C++.

Nie masz doświadczenia w pracy na konkretnym stanowisku, ale swoje umiejętności możesz udowodnić w inny sposób? Nie bój się tego zrobić. W CV nie musisz pokazywać wyłącznie tego, gdzie pracowałeś. Liczą się też kompetencje zdobyte poza pracą.

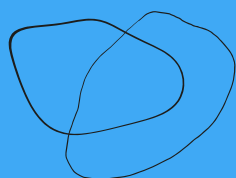
Umiejętności uniwersalne to przede wszystkim znajomość języków obcych, obsługa programów takich jak te należące do pakietu MS Office czy prawo jazdy. Mówisz biegle po angielsku i francusku a przy tym znasz hiszpański na poziomie podstawowym? Podkreśl to. Zwłaszcza jeżeli wiesz, z jakimi klientami współpracuje marka. Języki w przypadku działań międzynarodowych zawsze są atutem.

Na koniec zostają jeszcze umiejętności adaptacyjne, czyli kompetencje miękkie. Co to takiego? To na przykład praca pod presją czasu, działanie w zespole, samodzielność itp. Dobrze czujesz się w zadaniach w grupie a firma zamieściła takie kryterium w ogłoszeniu? Wymień to w umiejętnościach.

Uwaga jednak na zbyt dużą ilość treści w CV. Dokument w większości przypadków powinien mieć maksymalnie dwie strony. To naprawdę wystarczy, żeby pokazać siebie jako wartościowego kandydata. Jeżeli po uzupełnieniu wszystkich sekcji masz jedną stronę to

bardzo dobrze. Nie próbuj na siłę dopisywać czegokolwiek, wydłużając CV. Tu liczy się jakość. Zwłaszcza że długość warunkuje przeważnie doświadczenie zawodowe, którego jako młody człowiek możesz nie mieć zbyt dużo.

Pamiętaj również o kolejności informacji prezentowanych w CV. Zawsze zaczynaj od swoich najsilniejszych stron – najpierw opisz doświadczenie zawodowe, jeżeli nie masz oczekiwanego wykształcenia albo wymień umiejętności, jeśli Twoje doświadczenie to na razie trzymiesięczny staż.



Nie rozpisuj się nadmiernie, tworząc CV. Podkreśl to, czego oczekuje pracodawca, ale nie rozbijaj zakresu obowiązków na kilkanaście punktów i nie dubluj informacji.

To jeszcze nie wszystko. Gdy piszesz CV w odpowiedzi na ogłoszenie, zawsze uwzględniaj w nim tylko te kwestie, o których będziesz umieć opowiedzieć. To dotyczy wszystkich informacji. W doświadczeniu uwzględniłaś, że redagowałaś materiały promocyjne? Rekruter może Cię zapytać, jakie to były materiały i co się na nich znalazło. Jeżeli ten punkt dodałaś nieco na wyrost, bo w praktyce tylko raz uczestniczyłaś w początkowych pracach nad promocją, odpowiedzi na te pytania mogą być problematyczne.

Uwaga także na zainteresowania. Wpisałaś, że interesujesz się muzyką, filmem czy inną bardzo szeroką kategorią? Prawdopodobnie osoba, z którą będziesz rozmawiać, zapyta, jakie filmy oglądasz i dlaczego właśnie takie. Jeśli nie potrafisz powiedzieć, co zwróciło ostatnio Twoją uwagę, ponieważ od roku nie masz czasu na siedzenie przed telewizorem, lepiej nie uwzględniaj tej kwestii w CV. Poza tym zawsze powinno się pisać konkrety – na przykład „polska literatura współczesna” zamiast „książki” czy „gry komputerowe z gatunku FPS” zamiast „gry komputerowe” tak po prostu. To wygląda ciekawiej i stanowi dobry punkt zaczepienia do rozmowy. Szczególnie kiedy firma zajmuje się promocją produktu, który wchodzi w zakres Twoich zainteresowań.

Jeżeli nie spełniasz wszystkich kryteriów, nie kłam w CV, żeby lepiej wypaść. Lepiej oszczędzić sobie stresu i nie udawać kogoś, kim się nie jest. A co z naginaniem prawdy? To niestety może się skończyć podobnie. Wcześniej przytaczaliśmy przykład z redagowaniem materiałów

promocyjnych. O ile faktycznie miałeś do czynienia z ulotkami, pewnie jakoś wybrniesz z odpowiedzi na pytania w trakcie rekrutacji. Jednak w pracy, gdy ktoś zechce skorzystać z Twojej wiedzy i poprosi Cię o pomoc w redakcji, to okaże się, że nie wiesz, na co zwrócić uwagę, żeby przyciągnąć klienta. To naprawdę nie będzie ani komfortowe, ani korzystne dla Ciebie jako nowego pracownika.

Sposobem na pokazanie się w jak najlepszym świetle jest przedstawianie niepełnej prawdy. Nie masz obowiązku spisywania wszystkiego, co robiłeś. Możesz uwzględnić tylko to, co sprawia, że wyglądasz na idealnego kandydata. Podkreślmy jeszcze raz – ważne jest, aby dokumenty aplikacyjne były dopasowane do ogłoszenia. Dlatego na przykład pomijanie doświadczenia związanego z pracą jako kelner wtedy, gdy aplikujesz na stanowisko stażysty w dziale IT, będzie wręcz uzasadnione. Wybierz te elementy, których wymaga potencjalny pracodawca i podkreśl je.

Przy tworzeniu CV nie zapomnij o RODO. W maju 2018 roku wprowadzono nowe zasady przetwarzania danych osobowych osób fizycznych. Od tego momentu udział w rekrutacji, która wymaga przetwarzania danych, jest możliwy wyłącznie po wyrażeniu pisemnej, dobrowolnej i świadomej zgody. W jaki sposób RODO wpłynęło na dokumenty aplikacyjne? Przede wszystkim spowodowało, że brak zgody równa się brak udziału w rekrutacji. Jeżeli zapomnisz o dodaniu klauzuli, możesz być najlepszym kandydatem na dane stanowisko, a i tak nikt nawet nie zaprosi Cię na rozmowę.

Poza tym dołączając klauzulę, jednocześnie zostawiasz sobie otwartą furtkę. Nie dostałeś pracy teraz, ale Twoje dokumenty pozostaną w bazie pracodawcy. Gdy będzie miał propozycję odpowiadającą Twoim kwalifikacjom, skontaktuje się z Tobą, o ile wyrazisz zgodę na przetwarzanie danych w celu wykorzystania w kolejnych naborach. Dodatkowo dzięki RODO nie musisz się obawiać, że obecny szef dowie się, że szukasz pracy gdzie indziej – zapewnia Ci to konieczność zachowania poufności danych.

Umieszczanie klauzuli w odpowiedzi na ogłoszenie wydaje się oczywiste. A co wtedy, gdy po prostu wysyłasz CV do pracodawcy? Wówczas również musisz dodać poprawną zgodę na przetwarzanie danych osobowych. Bez tego w dzisiejszych czasach ani rusz.

Na zakończenie wykonaj dwa ćwiczenia nawiązujące do tematu:

Ćwiczenie 1:

Znajdź i idź na najbliższe targi lub wydarzenie, dotyczące pracy organizowane w Twoim mieście.

Ćwiczenie 2:

Sprawdź, czy w Twojej szkole, uczelni lub okolicy są podmioty, lub organizacji, które mogą mieć dla ciebie oferty staży lub praktyk. Np. biura karier, biura pośrednictwa pracy, szkolny doradca kariery.